

Nieznani, Charter blues

Słowa i muzyka: Kazimierz Robak
Miał to być piękny szkolny żaglowiec
I młodzież miała na nim żeglować.
Dziś zęby szczerzy tu kapitalizm,
Bo PZZ walutę chce rachować!

To charter blues,
To charter blues,
To charter blues!

- I szlus!

Żeglarzu żyły z siebie wypruwaj,
Chociaż cholera cię bierze!
Czyść kible z pawi i brasuj reje -
Kto inny owoc pracy twej zabierze!

To charter blues,
To charter blues,
To charter blues!

- I szlus!

Gościnność polska słynie szeroko,
Lecz choć jesteśmy wszyscy dorośli
Obowiązuje "Kapitnstunde"

I o dziesiątej wyganają gości!

To charter blues,
To charter blues,
To charter blues!

- I szlus!

Jak i co zrobić - zaraz się dowiesz,
Stu instruktorów naraz ci powie.
Lecz kiedy śmieci trzeba posprzątać,
Słyszysz: "Nie było tego w umowie!"

To charter blues,
To charter blues,
To charter blues!

- I szlus!

Zbiórka jałmużny dała sto marek,
Po cztery marki na głowę.
Na co je wydasz, wiedzą już inni
I tworzą fundusz zwany "sztrafowe"!

To charter blues,
To charter blues,
To charter blues!

- I szlus!

Na białych żaglach dumnie wypiętych
Żelaznej Szekli szczerzą się znaki.
Załoga szczerzy dziąsła czerwone -
Z owoców dzisiaj, znowu buraki!

To charter blues,
To charter blues,
To charter blues!

- I szlus!

Na statek wpada czarna brygada,
"Major" na pewno coś o tym wie!
A na załogę strach błądy pada:
"Chowaj dolary! Kto żyw ratuj się!"

To charter blues,
To charter blues,
To charter blues!

- I szlus!

Aż wreszcie Gdynia i port jachtowy,
Już kontrabandę wszyscy ukryli.
WOP-istę celnik ukradkiem szturcha:
"Popatrz frajerów! Wszyscy wrócili!"

To charter blues,
To charter blues,
To charter blues!

- I już!